

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **K. P.**

skazanego z art. 178a § 1 i 4 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 6 listopada 2024 r.

kasacji obrońcy skazanego

od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 10 października 2023 r., sygn. akt VII Ka 108/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej Górze

z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt II K 712/20,

1. **oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **zwalnia skazanego K. P. od kosztów postępowania kasacyjnego, w tym jego wydatków;**
3. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. A.G. (Kancelaria Adwokacka w Z.) kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych 60 groszy), w tym 23% VAT, tytułem sporządzenia i wniesienia kasacji.**

WB.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt II K 712/20, Sąd Rejonowy w Zielonej Górze oskarżonego K.P. uznał za winnego tego, że „dnia 8 maja 2020 r. w Z. na skrzyżowaniu ul. [...] i [...]1 znajdując się pod wpływem

środków psychoaktywnych w postaci 3,4-MDMA w stężeniu 207,1 ng/ml, amfetaminy w stężeniu 129,0 ng/ml i metamfetaminy w stężeniu 193,70 ng/ml, kierował samochodem marki O. o nr rej. (...), będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości”, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 1 i 4 k.k. za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności (pkt. 1 wyroku).

Nadto sąd *meriti* orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych dożywotnio (pkt. 2 wyroku), świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 zł (pkt. 3 wyroku) oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych (pkt. 4 wyroku) i kosztach obrony z urzędu (pkt. 5 wyroku).

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego, która we wniesionej apelacji zarzuciła:

1. „obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego oskarżonego i obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka A.O. na okoliczność kto był prowadzącym pojazd w dniu zdarzenia, co skutkowało arbitralnym przyjęciem, iż to K.P. kierował pojazdem O. w dniu 8 maja 2020 r. i w konsekwencji przypisaniem oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu;
a także oddalenie wniosku o przesłuchanie świadka I. S. na okoliczność sprawstwa oskarżonego i w konsekwencji przypisaniem oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd mylnego poglądu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie w sposób nie budzący wątpliwości, że K.P. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa”.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji celem przesłuchania świadków A.O. i I.S..

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 10 października 2023 r., sygn. akt VII Ka 108/23, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sadu odwoławczego złożyła obrońca z urzędu skazanego K.P. zarzucając „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie rozstrzygnięcia sprawy skazanego, w oparciu o analizę akt przy której w pełni uprawnione powinno być twierdzenie, że wystąpiły tego rodzaju wątpliwości z zakresie osoby, która faktycznie prowadziła pojazd w dniu 8 maja 2020 r.”.

Podnosząc ten zarzut skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację przyznać należy oskarżycielowi publicznemu, który ocenił wniesioną przez obrońcę skazanego K.P. kasację jako oczywiście bezzasadną.

Podzielenie przez sąd kasacyjny powyższego stanowiska wynika z szeregu niezależnych powodów, z których każdy oceniany samodzielnie, musiałby doprowadzić do wydania orzeczenia na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., co też w tej sprawie ostatecznie uczyniono.

Po pierwsze, skarżąca zupełnie zignorowała zakres i podstawy postępowania kasacyjnego. Przypomnieć należy, że strona może wnieść kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.). Oznacza to, że w zarzutach kasacyjnych należy wykazać rażące naruszenie przepisów, którego dopuścił się sąd instancji *ad quem*. Tymczasem autorka tej kasacji zarzut – w formie jaką przedstawiła – skierowała przeciwko orzeczeniu sądu *meriti*, a nie Sądowi drugiej instancji. Świadczy o tym postawiony jako samodzielny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Taka redakcja zarzutu nie pozostawia wątpliwość, że nie można go w jakimkolwiek zakresie odnosić do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. Sąd ten nie dokonywał samodzielnie oceny zebranych w sprawie dowodów,

lecz wyłącznie kontrolował tę, której dokonał sąd *a quo*. W rezultacie nie mógł uchybić zasadzie *in dubio pro reo*.

Po drugie, zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie został postawiony w wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego apelacji. Jeżeli więc zdaniem skarżącej Sąd odwoławczy powinien skontrolować zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami to jej obowiązkiem było wskazanie naruszenia takiego przepisu procedury karnej, który Sąd drugiej instancji do takiego postąpienia zobowiązywał, a więc np. art. 440 k.p.k., przez wykazanie, że utrzymanie orzeczenia w mocy było rażąco niesprawiedliwe.

Po trzecie, z uzasadnienia Sądu drugiej instancji jednoznacznie wynika, że Sąd ten nie uwzględnił zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia uznając, że ocena dowodów przez sąd *meriti* dokonana została z zachowaniem dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k. Jeżeli więc dowody oceniono z zachowaniem reguły ich swobodnej oceny to nie może być mowy o zastosowaniu art. 5 § 2 k.p.k. W postępowaniu karnym rzeczą naturalną jest występowanie dowodów wskazujących na sprzeczne wersje wydarzeń, lecz to właśnie obowiązkiem sądu jest dokonanie rzetelnej oceny materiału dowodowego i wyeliminowanie mogących się *prima facie* pojawić wątpliwości. Dopiero, jeśli nie można ich rozwiązać, zastosowanie znajdzie art. 5 § 2 k.p.k. Należy przy tym podkreślić, że przepis ten dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2024 r., II KK 13/24). Jeżeli więc sąd dokonał oceny dowodów z zachowaniem reguły określonej w art. 7 k.p.k. i ta ocena nie została – jak w tej sprawie – podważona, nie wchodziło w grę odwoływanie się do zasady z art. 5 § 2 k.p.k.

Po czwarte wreszcie, analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w szczególności w zakresie tej jej części, w której nie podzielono zarzutu opartego o przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Okręgowy wywiązał się w tym zakresie z obowiązków jakie spoczywają na nim z mocy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., naruszenia których zresztą autorka kasacji nawet nie zarzuciła. Wywód sądu *ad quem* co do wiarygodności

dowodów obciążających oskarżonego (zeznań funkcjonariuszy policji dokonujących zatrzymania) i odrzucenie jako niewiarygodnych wyjaśnień złożonych przez K.P., nieudolnie wspieranych przez świadka N.P., jest wyczerpujący i klarowny, stanowiąc jednoznaczna odpowiedź na wątpliwości i to nie sądu, lecz obrony. W realiach tej sprawy, uwzględniając przekonującą i logiczną ocenę dowodów dokonaną przez oba sądy, o czym świadczy uzasadnienie Sądu odwoławczego, o niedających się usunąć wątpliwościach, których sądy nie stwierdziły i co więcej stwierdzić nie mogły, nie może być mowy.

Wszystko to implikowało oddalenie wniesionej kasacji jako oczywiście bezzasadnej, bowiem jej autorka nie wykazała, aby w postępowaniu odwoławczym nastąpiło jakiekolwiek naruszenie prawa, nie mówiąc nawet o jego rażącym i mającym istotny wpływ na treści zaskarżonego orzeczenia charakterze.

Sąd Najwyższy uwzględnił natomiast wnioski obrońcy: o zwolnienie skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego z tożsamych powodów jak te, które skutkowały przyznaniem mu – na jego wniosek z dnia 19 lutego 2024 r. r. – obrońcy z urzędu w postanowieniu kasacyjnym oraz o przyznanie adw. A.G. kosztów obrony z urzędu, w tym wypadku za sporządzenie i wniesienie kasacji, opierając się przy określaniu ich wysokości o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2024 r., poz. 763).

SSN (Tomasz Artymiuk)

[WB]

r.g.

